

Pożar w Woli Makowskiej. Nikomu nic się nie stało

data aktualizacji: 2021.05.26 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. OSP Mokra Lewa)

Ogień opanował jeden z warsztatów stolarskich w Woli Makowskiej. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, a żywił udało się w porę ugasić.

Strażacy otrzymali zgłoszenie o godzinie 5.30 nad ranem. Akcja zakończyła się pomyślnie po trzech godzinach.

Spaliła się doszczętnie jedna suszarnia kontenerowa drewna. Drugą suszarnię również opanował ogień, jednak nasze działania pozwoliły ją uratować.

Bartłomiej Wójcik, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Skierniewicach

Z ustaleń straży pożarnej wynika, że właściciele przed przyjazdem jednostek straży również próbowali ugasić ogień. Nadal badana jest dokładna przyczyna.

Na miejscu była także policja, jednak odstąpiła od czynności, ponieważ prawdopodobnie w zdarzeniu

nie było osób trzecich.

- Pożar udało się pomyślnie ugasić i tym samym uratować dobytek. W okolicy zdarzenia znajdowało się dużo drewna, nieopodal mieściła się także zwarta zabudowa - dodaje Bartłomiej Wójcik.

W akcji oprócz jednostek PSP udział brały: OSP Wola Makowska, OSP Mokra Prawa, OSP Mokra Lewa, OSP Maków oraz OSP Skierniewice. Teren zabezpieczała jednostka OSP Krężce.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38698-pozar-w-woli-makowskiej-nikommu-nic-sie-nie-stalo>